

BIBLIOTEKA CIĄGLE W DRODZE

Donata Wolska

Biblioteka Uniwersytecka

9 grudnia ub.r. Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze zorganizował wycieczkę do Poznania. Jej celem była wystawa *Frida Kahlo & Diego Rivera. Polski kontekst*. Wystawa zorganizowana była staraniem Centrum Kultury ZAMEK. Trwała od września ubiegłego roku do końca stycznia 2018 i cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem. Ekspozycja obejmowała nie tylko twórczość Fridy Kahlo i jej męża Diego Riverę, ale także ich uczniów. W Holu Wielkim zaprezentowano grafikę meksykańskiej grupy meXylo. Dzieła Fridy Kahlo inspirowały członków tej grupy i zachęcały ich do twórczego działania oraz aktywnego sposobu życia.

Obrazy i rysunki obojga artystów oraz fotografie Nickolasa Muraya umieszczono w Sali Wystaw. Zdjęcia przedstawiały Fridę Kahlo w różnych pozach, starannie umalowaną i ubraną w bogato zdobione meksykańskie stroje ludowe. W Sali wyodrębniono specjalne miejsce do wyświetlania filmów o życiu i twórczości małżeństwa artystów.

Inną salę poświęcono na przedstawienie Wystawy Sztuki Meksykańskiej, która miała miejsce w Warszawie w 1955 r. Cieszyła się ona wówczas ogromnym powodzeniem i odbiła się głośnie echem w wielu polskich czasopiśmie o sztuce. Pokazano tutaj gigantyczną fotografię obrazu Fridy zatytułowanego *La Mesa Herida*, czyli *Zraniony stół*. Było to największe dzieło malarki, które zaginęło w niewyjaśnionych okolicznościach i do dzisiaj nie zostało odnalezione.

W kolejnej z sal zaprezentowano twórczość znanej fotografi Bernice Kolko, która będąc serdeczną przyjaciółką Fridy miała zgodę na fotografowanie jej w różnych sytuacjach życiowych, także i tych osobistych na przykład w łóżku w czasie choroby.

W ostatniej sali pokazano prace Fanny Rabel, należącej do najbliższych uczniów Fridy. Poprzez swoje dzieła Fanny dokumentowała życie codzienne w Meksyku w latach 40. i 50., a także naturalne otoczenie Fridy, która chętnie pielęgnowała rośliny w swoim ogrodzie. Ulubionym motywem obrazów meksykańskiej malarki były kalie, kwiaty symbolizujące miłość. Frida uwieczniła też kwitnące kwiaty pomarańczy, wiśni, dojrzałe arbuzy i inne owoce. Fanny często pomagała Diego Riverze podczas projektowania i realizacji olbrzymich murali.

Współcześni artystom mówili, że małżeństwo Fridy i Diego to związek gołębic i słonia. Sam Diego podkreślał jednak, że „Frida była żrenicą jego oka”. Po jej śmierci ożenił się ponownie, ale malarka zawsze była obecna w jego życiu.

W 1957 r. - przed śmiercią - Diego zwrócił się do wszystkich twórców na świecie z apelem o pokój i zaprzestanie wyścigu zbrojeń. O to samo walczyła Frida. Malarka - mimo cierpienia spowodowanego wypadkiem - miała ogromną chęć życia, którego piękno i kruchość zawsze doceniała. W jej obrazach przejawiała się metafora cierpienia, płodności, zmysłowości i woli życia.

Po wystawie oprowadzał nas przewodnik, który z pasją opowiadał o życiu i twórczości Fridy oraz Diego. Chcieliśmy go słuchać bez końca.

Wycieczka zorganizowana przez SBP wzbogaciła bibliotekarzy o nowe doświadczenia. Była udaną podróżą do egzotycznego świata meksykańskiej sztuki. Przy okazji niektórzy z nas odwiedzili Stare Miasto, gdzie uczestniczyli w Festiwalu Rzeźb Lodowych, podziwiali Rynek przygotowany już do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i przywitania Nowego Roku.

